CO OGARNIAMY I CZEGO NIE OGARNIAMY – CZ. I:

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

OGARNIAĆ to czasownik „ogarniająco” wieloznaczny. Całkiem legalnie i bez nadużyć (językowych) można ogarniać kogoś ramionami, czyli (1) 'otaczać rękami, obejmować', stąd też przenośne, dziś już sfrazeologizowane, ogarnąć kogoś, coś spojrzeniem lub wzrokiem, a więc (2) 'spojrzeć całościowo'. Nas z kolei mogą ogarnąć ciemności (tzn. (3) ‘otoczyć ze wszystkich stron’), całą ziemię może ogarnąć epidemia pracoholizmu (czyli (4) ‘rozprzestrzenić się na coś’), aż ludzkość ogarną po kolei: zdumienie, niepokój, gniew i znużenie (zn. 5. ‘opanować’). Możliwe, że niektórzy jej przedstawiciele będą próbować ogarnąć tę sytuację rozumem (zn. 6. ‘pojąć, uzmysłowić sobie’), ale - mimo wysiłków - nie ogarną tego problemu (zn. 7. ‘zrozumieć’) i sczezną marnie...